

ZACZYNAJEMY !!!



Nasza Redakcja

Mikołaj Smura

26 września br. w SP w Izabelinie odbyło się głosowanie na tytuł nowo powstającej gazetki. Zwyciężył "SCool News" ze 104 głosami. **No i się zaczęło...**

W październiku wyszedł nasz pierwszy numer, który właśnie czytasz. Nasza redakcja na pierwszym spotkaniu tryskała energią i pomysłami, którym poświęcimy najbliższe numery SCool News.

Ale my dopiero się rozkręcamy! W następnym numerze będzie więcej 'news'ów', zdjęć, lamigłówek, wywiadów... Będziemy pisać nie tylko o naszej szkole i okolicy, lecz „zajdziemy gdzie dusza zapragnie”. A jeśli poczujesz, że w naszej gazetce czegoś brak, to zawsze możesz do nas napisać lub nas odwiedzić :) **AK.**

Top Gear Live 2013

Top Gear
najpopularniejszy
program motoryzacyjny
w Wielkiej Brytanii
...i na świecie.



Wojciech
Kowalewski 2013

21 września na **Stadionie Narodowym** odbyła się impreza **Top Gear Live Show**. Było na niej ponad 58 tysięcy ludzi! Pierwszą częścią imprezy było **Pit Party**, gdzie można było zobaczyć różne auta: **Mercedesy, Jaguary, Land Rovery**. Na Pit Party można też było zobaczyć pokazy driftu, a także pokaz napędu 4x4 na specjalnym torze przeszkód, symulującym trudny teren, w wykonaniu Land Roverów Evoque. Była tam ekipa Orlen Team i Top Gear Polska. Mnie się najbardziej spodobała wystawa Jaguara i Land Rovera.

Po Pit Party odbył się pokaz Verva Street Racing. Najpierw pokazano ciężarówkę-rakietówkę z Francji. Później było Porsche Cup 2013, gdzie wygrał Kuba Giermaziak, a po tym był pokaz driftu w wykonaniu Kuby Przygońskiego. Z tej części najbardziej mi się spodobało jak Kuba Przygoński driftował na Stadionie Narodowym. Później było wielkie odliczanie do **Top Gear Live**. WRESZCIE zaczęło się! **Jeremy Clarkson, Richard Hammond i James May** przywitani się wjeżdżając na Stadion Narodowy w swojej "samojezdnej zębatej kuli".

Ciekawą atrakcją był wyścig rydwanów (zamiast koni były skutery). **STIG** dostał specjalny biały rydwan. Były po 3 okrążenia, po drugim wygrał STIG. Ostatecznie wygrał Mr. Jeremy Herakles Clarkson J. Było jeszcze wiele, wiele innych atrakcji, jak „skok przez Lambo”, **wyścig polskiej myśli technicznej** (maluch, fiat 125, polonez) z angielską myślą techniczną (trójkołowe samochody), samochodowa wersja gry w Curling, **przejazdu pod koparkami, jazda płonącymi samochodami** jak żywe pochodnie i wiele innych.

Było bardzo fajnie, super zabawa... Wybieram się na następny Top Gear Live do Londynu...
W.K.

Prowadzący program Top Gear to trzej brytyjscy dziennikarze telewizyjni:

Jeremy Clarkson

Richard Hammond

James May

oraz

The Stig (tajemniczy kierowca rajdowy)

Słynne brytyjskie marki samochodów:

Jaguar

Bentley

Rover

Vauxhall

MG

Morris

oraz najdroższy

Rolls-Royce

Top Gear

to także miesięcznik adresowany do **fanów motoryzacji**. Czasopismo powstaje pod redakcją prowadzących **program telewizyjny** oraz **regionalnych dziennikarzy**.



Foto z Małgorzatą Foremniak

Julia Felak

Jest sobotnie popołudnie. Na spotkanie z Panią Małgosią przyjeżdżam z mamą do kawiarni „Słodki-słony”, w

Aktorka jest punktualnie, jak zawsze uśmiechnięta.

"Bo ja jestem FIGHTER'em"

Julia Felak: Jak wyglądała szkoła, gdy była Pani w moim wieku?

Małgorzata Foremniak: Chodziłam do szkoły podstawowej w Jedlińsku. Było wtedy osiem klas, szkoła mieściła się w bardzo długim budynku nazywaliśmy go „Barak”. Nie mieliśmy sali gimnastycznej, lecz mieliśmy cudownego nauczyciela od

wychowania fizycznego, który nas trenował i dawał nam w kość. Zajęcia odbywały się na dworze, a kiedy padał deszcz ćwiczyliśmy na korytarzu. W każdych warunkach ćwiczyliśmy. Biegaliśmy po polach, jeździliśmy na łyżwach po stawach, biegaliśmy po śniegu, jeździliśmy na nartach biegowych.

Wywiad z Małgorzatą Foremniak"

Nie było zmiłuj się, ale dzięki temu stałam się odporna i wytrzymała także na trudne chwile. Sport kształtuje charakter. W sporcie musisz zmierzyć się ze sobą, ze swoją siłą ale również ze swoją słabością. A jeżeli przewyciężysz swoją słabość, to wtedy, tak naprawdę, dopiero stajesz się największym zwycięzcą. Te zajęcia z WF-u, miały duże

znaczenie i wpływ na to kim teraz jestem, jak podchodzę do życia, pracy, wyzwania. Bo ja jestem FIGHTER'em. Nie poddaję się łatwo. Wiem, że człowiek ma wielkie możliwości i są tylko momenty załamania, które trzeba przewyciężyć.

JF: Jakie były Pani marzenia na przyszłość ? Czy wiedziała Pani od samego początku, że chce zostać aktorką?

MF: Nie chciałam zostać aktorką. Chciałam zostać paleontologiem. Zawsze interesowały mnie dawne czasy, jak wyglądała ziemia i dinozaury. Namiętnie czytałam o tym książki. Aktorstwo pojawiło się przypadkiem. W liceum mieliśmy setną lekcję języka polskiego i postanowiliśmy przygotować dla naszej pani nauczycielki fragmenty „Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry. Przygotowaliśmy kilka scen, uszyliśmy sami kostiumy. Pani była zachwycona, stwierdziła, że trzeba coś z tym zrobić i stworzyła kółko teatralne. Wystawialiśmy nasze "dzieła" na akademiach szkolnych. Nie myślałam wtedy jeszcze o aktorstwie, dopiero przed maturą kolega namówił mnie, abym spróbowała swoich sił. Nie do końca przygotowana, nie licząc, że się dostanę, pojechałam na egzamin do szkoły teatralnej w Łodzi. Tylko w połowie nauczyłam się wymaganego materiału, jednak miałam wielkie szczęście, bo znalazłam się na liście studentów.

JF: Czy praca aktora jest trudna ? Czy trzeba wiele poświęcenia by osiągnąć sukces?

MF: Każda praca, którą wykonujesz serio i do niej się przykładasz wymaga wysiłku. Aktor musi nauczyć się tekstu, opracować go, przemyśleć tworząc rolę, wiele czasu spędzić na próbach. To wymaga pracy. Jest to wysiłek i fizyczny i emocjonalny. Pracujemy na naszej wrażliwości, emocjach, uczuciach. Czasem wiele to nas kosztuje. To najtrudniejsze w naszym zawodzie. Ten wysiłek rekompensuje przyjemność grania roli. Wcielamy się w postać, wchodzimy w inny świat i to jest bardzo fascynujące.

JF: Kiedy dostała Pani pierwszą rolę i czy była ona przełomowa dla Pani kariery?

MF: Zawsze pierwsza rola jest przełomowa, bo kończy się bycie studentem, a zaczyna się być aktorem. Pierwszą rolę, dostałam będąc jeszcze w szkole teatralnej. Zagrałam w Teatrze Telewizji w sztuce pt. „Cylinder” w reżyserii Tadeusza Junaka. Za każdym razem, kiedy aktor podejmuje się roli jest to nowe doświadczenie. Czasem trudno jest wejść w nową postać, trudno jest znaleźć klucz do niej. Ma się dużo wątpliwości. I wtedy aktor ma nie lada wyzwanie. Męczy się, myśli, kombinuje, płacze, czasem ma chwile załamania. To mniej przyjemna strona naszego zawodu. Ale z moich doświadczeń wiem, że gdy rola dużo kosztuje i czasem ma się nawet ochotę z niej zrezygnować, to mimo obaw, podejmując wyzwanie i pracę, rola zazwyczaj się udaje.

JF: Czy praca jako jurorka w znanym programie Mam Talent jest interesująca? Czy zaskoczyło coś Panią podczas przesłuchań? Czy coś lub ktoś szczególnie utkwiło Pani w pamięci?

MF: Praca w programie „Mam talent” jest bardzo ciekawa. U uczestników oprócz talentu, poszukuję jeszcze czegoś, co nazywam „kolorem duszy”. To coś, co emanuje z wykonawcy, przyciąga widza i kupuje go. Bardzo lubię castingi, są nieprzewidywalne. Wszystko może się tam wydarzyć. Na lifach uczestnicy są bardziej spięci, i zestresowani. Nie dziwię się!! Bardzo podziwiam tych ludzi. Wejście na scenę, zaprezentowanie się przed tak szeroką publicznością, wymaga wielkiej odwagi. Ci, którzy są naturalni i robią to prawdziwie, od serca, natychmiast są zauważeni. Widownia żywiołowo reaguje i zapamiętuje. Tak samo jest z nami, jurorami. Zawsze wzruszające są momenty, gdy ktoś przychodzi do tego programu, by pokonać swoje słabości i udowodnić sobie, a przy okazji nam, że coś potrafi, że jest wartością samą w sobie. Ja uwielbiam zwariowanych wykonawców. Nazywam ich „kosmitami”. W ich występach, tak naprawdę nie wiadomo o co chodzi, nie wiadomo też, jak ich ocenić, ale zawsze jest śmiesznie, a czasem przerażająco.

JF: Czy trudno jest oceniać talenty drugiego człowieka, stawiać im noty?

MF: Czasem jest bardzo trudno. Zwłaszcza, gdy uczestnik jest nieutalentowany. Trzeba umiejętnie dobrać słowa, żeby nie dotknąć go, a jednocześnie powiedzieć prawdę. Najważniejsza jest prawda, Bo nie wolno rezygnować z marzeń, tylko spróbować znaleźć inną drogę do zrealizowania ich. I właśnie to chcemy czasem w naszych jurorskich ocenach niektórym uczestnikom przekazać. Dlatego ocenianie talentów nie jest łatwą sprawą. Zawsze bardzo to przeżywam.

JF: Czy odczuwa Pani tremę gdy wychodzi na scenę, jeśli tak to jak Pani sobie z nią radzi?

MF: Odczuwam tremę wielokrotnie, zwłaszcza, gdy gram nowy spektakl. Często się tak zdarza, że po prostu zapominamy tekstu i takich sytuacji każdy aktor boi się najbardziej. Kiedy gramy swoją rolę już po raz kolejny, jesteśmy w niej tzw. "osadzeni", tak po aktorsku to nazywamy, wtedy jest przyjemnie. Aktor nie może się wręcz doczekać występu. Zamyka swój świat, ten realny i przez dwie godziny jest inną postacią. To niesamowite przeżycie. Po spektaklu, gdy zazwyczaj jesteśmy zmęczeni, przychodzi stan oczyszczenia. Aktor czuje się „wyzerowany”, to tak jakby właśnie wziął prysznic. Inaczej jest na planie filmowym. Tam mamy możliwość powtarzania scen i ten stres jest mniejszy,

JF: Jaką ma Pani radę dla moich koleżanek, które chcą zostać aktorkami?

MF: Zawód aktora jest pięknym zawodem, w którym czujemy się wiecznie młodzi. Praca ta jest niesamowicie energetyczna. Mamy możliwość przeżywać wiele żyć, mając tylko swoje jedno. W tym zawodzie dużo się dzieje. Jest bardzo ciekawy, różnorodny, pełen przygód. Spotyka się też wielu wspaniałych ludzi. Ale jest też ciemna strona. Praca zajmuje nam dużo czasu i jest nieregularna. Czasem jej w ogóle nie ma, co jest bardzo frustrujące. Dzieje się to często kosztem naszego życia rodzinnego. Zawód aktora bywa pułapką. Zdarza się, że tak głęboko wchodząc w rolę, trudno nam wrócić z powrotem do codzienności. Całe życie jesteśmy też poddawani ocenie, Nie zawsze jest to łatwe do zniesienia. Trzeba mieć silną psychikę i hart ducha, by być delikatnym jak motyl i twardym jak kamień. Ten zawód jest jak karuzela: jeżeli chcesz się kręcić, wiedząc, że możesz z niej wypaść i nie boisz się tego ryzyka, to możesz ten zawód wykonywać.

JF: Jak lubi Pani spędzać wolny czas, gdy nie musi występować przed kamerą?

MF: Leżę na kanapie i patrzę się na sufit...oczywiście żartuję:))) Lubię gdzieś wyjechać. Kompletnie wtedy nie myślę o pracy, robię tylko rzeczy przyjemne. Zwiedzam, odpoczywam, jadę nad morze, albo w góry, albo na wieś. Lubię aktywnie spędzać czas. W domu czytam zaległe lektury, gotuję, spotykam się z przyjaciółmi. Wszystko robię powoli, inaczej niż w pracy, gdzie ciągle się spieszę, cały czas jestem w biegu.

JF: Co Panią odpręża po całym dniu pracy ? Jaki ma Pani sposób na relaks?

MF: Gdy jestem zmęczona, idę na spacer, najchętniej do parku. Przebywanie z naturą bardzo mnie wycisza. Potem przychodzę do domu i robię sobie domowe SPA. Wtedy jestem królową, wchodzę do wanny, zapalam świece, włączam muzykę klasyczną i robię sobie relaks dla ciała i dla ducha. A po SPA, wieczorem, zjadając się szarlotką albo tortem bezowym oglądam jakiś ulubiony film. Pełnia szczęścia:)

JF: Bardzo dziękuję za wywiad, był niezwykle interesujący. Zapraszamy Panią do naszej szkoły na „Spotkanie z gwiazdą”,

MF: Z przyjemnością, nie ma sprawy, tylko musimy umówić się na jakiś termin. Teraz biegnę na spektakl Woodego Alena.

Kampinoski Park Narodowy

Kampinoski Park Narodowy istnieje od roku 1959. W styczniu 2000 roku został wpisany na listę rezerwatów biosfery UNESCO.

Kampinoski Park Narodowy leży w województwie mazowieckim, na północny - zachód od Warszawy, z którą bezpośrednio sąsiaduje. Obejmuje fragment pradoliny Wisły w Kotlinie Warszawskiej, gdzie występuje duży kompleks leśny Puszcza Kampinowska. Takie położenie nie jest bez znaczenia dla Warszawy. Przy wiatrach wiejących głównie z zachodu, statystycznie co trzy

dni nad miasto nawiewane jest świeże powietrze z nad Puszczy Kampinowskiej, jest więc ona "Zielonymi płucami Warszawy". Aktualna powierzchnia Parku wynosi 38 544 ha, w tym 68 ha poza województwem mazowieckim zajmuje Ośrodek Hodowli Żubrów im. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Smardzewicach k. Tomaszowa Mazowieckiego w województwie łódzkim.



Totem

Julia Felak

WYDMY

najważniejszy element budowy terenu puszczy. Występują one w dwóch formach: łukowej (parabolicznej) oraz wałów wzdłużnych.

Na terenie parku występuje około 16 tys. gatunków zwierząt w tym 220 chronionych. Ich rozwojowi sprzyjają niezwykle cenny teren oraz dogodne warunki mikroklimatyczne.

W parku możemy spotkać:

łośnia,
ryś,
rybitwę,
sowę błotną,
bociana białego
i czarnego,
dzięcioły syryjskie
i czarne.



Nasza szkoła

Julia Felak

Poranny spacer do szkoły, która znajduje się przy ulicy 3 Maja 49, umilają nam śpiewy niezwykłych ptaków mieszkających

w Puszczy Kampinowskiej. To nasz niezwykle świat..

Szkoła Podstawowa w Izabelinie

Szkoła w Izabelinie otrzymała najwyższą nagrodę - tytuł **Mecenasa Polskiej Ekologii**.

W 2008 r. szkoła została Laureatem konkursu i przez kolejne trzy lata zdobywaliśmy przedłużenie znaku. Obecnie Zespół Szkół otrzymał **certyfiakat** upoważniający do używania tytułu **Mecenas Polskiej Ekologii** na stałe. Od wielu

lat organizowany jest konkurs dla mazowieckich szkół podstawowych pod nazwą **Tomik Literacki Młodych Autorów**. Celem konkursu jest rozbudzenie zainteresowań literackich i przyrodniczych. Prace konkursowe wykonują dzieci przy użyciu najróżniejszych technik plastycznych.

Nasz Patron płk Stanisław Królicki

Płk **Królicki** był jednym z najwybitniejszych dowódców kawalerii w wojnie obronnej 1939 r. Cechowała go zdolność powzięcia szybkiej decyzji i jej skutecznej realizacji. Z wybitnymi zdolnościami dowódczymi łączył związaną z obranym ongiś zawodem umiętność wychowawczego oddziaływania. Bardzo skromny, odznaczał się wielką

uprzejmością wobec podkomendnych wszystkich stopni oraz żołnierzy. Otaczała go miłość żołnierzy jego pułku. Za bezprzykładną odwagę i osiągnięcia bojowe został odznaczony: **Krzyżami kl. III, IV i V Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Orderem Odrodzenia Polski kl. IV i V, Krzyżem Walecznych pięciokrotnie, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.**